

<http://auto.dziennik.pl/paliwo/artykuly/574566,cena-benzyny-ropy-oleju-napedowego-podwyzka-stacja-paliw.html>

Złe wieści dla kierowców w Polsce. To jeszcze nie koniec podwyżek



To jeszcze nie koniec podwyżek kosztów tankowania na polskich stacjach. Ceny paliw wyrażone w złotym na europejskim rynku cały czas rosną, a benzyna bezołowiowa osiąga poziomy jak wtedy, gdy baryłka ropy kosztowała w okolicach 100 dolarów - twierdzi Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl.

Niestety, cały czas na rynek napływają negatywne informacje dla kierowców. Ropa Brent jest notowana blisko granicy 80 dolarów za baryłkę i w tym tygodniu osiągnęła najwyższe poziomy od listopada 2014 r. Wydarzenia geopolityczne na Bliskim Wschodzie powodują obawy o utrzymanie podaży surowca energetycznego w kolejnych miesiącach.

Wenezuela ważna dla polskich kierowców

Dodatkowo sytuację na rynku paliwowym komplikuje pogrążona w olbrzymim kryzysie gospodarczym oraz humanitarnym Wenezuela. Choć kraj ten dysponuje ogromnymi złożami ropy, władze w Caracas mają poważne problemy z jej wydobyciem i przygotowaniem do sprzedaży swoim globalnym odbiorcom.

Według majowego raportu Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA) produkcja ropy z Wenezueli spadła w kwietniu o kolejne 50 tys. baryłek dziennie (bpd) do 1,42 mln bpd i jest najniższa od lat 50. ubiegłego stulecia. Od października 2016 r. wydobycie surowca z tego kraju uległo wręcz załamaniu i obniżyło się o 650 tys. bpd, czyli o ponad 30 proc.

W niedzielę 20 maja się odbyć wybory prezydenckie w Wenezueli, które wygra sprawujący obecnie władzę Nicolas Maduro. IEA ocenia, że produkcja ropy z tego kraju może zmniejszyć się o kolejne kilkaset tys. bpd ze względu na ryzyko wprowadzenia sankcji przez USA czy rezygnacji z pracy pracowników sektora naftowego. Wszystkie te wydarzenia powodują zaburzenia bilansu podaży i popytu ropy naftowej, zmniejszają zapasy i zwiększają ryzyko dalszego wzrostu cen w kolejnych tygodniach.

Ceny benzyny jak przy ropy za 100 dol.

Na Europejskim rynku ARA (Amsterdam-Rotterdam-Antwerpia) ceny diesla oraz benzyny bezołowiowej osiągają nowe rekordy praktycznie każdego dnia. Olej napędowy jest notowany po 2,14 zł za litr, a benzyna bezołowiowa sprzedawana po 2,13 zł. W obu przypadkach jest to 8 gr więcej niż w połowie zeszłego tygodnia i najwięcej od października 2014 r.

Warto również zauważyć, że cena benzyny zbliżyła się już do wartości, gdy ropa kosztowała ponad 100 dol. za baryłkę. W okresie październik 2013 - marzec 2014 średnia cena popularnej 95 wynosiła 2,19 zł/litr, czyli zaledwie 6 gr więcej niż obecnie. Przez ten cały czas ropa Brent poruszała się powyżej wartości 100 dol. za baryłkę. Dlaczego więc paliwo jest takie drogie?

Przede wszystkim to efekt znacznie droższego dolara. W analizowanym przedziale czasowym kosztował on przeciętnie 3,06 zł. Bieżący kurs oscyluje powyżej granicy 3,60 zł, a to 18-19 proc. więcej. Czasami mamy także do czynienia ze zbyt dużą podażą niektórych paliw w porównaniu do popytu. Stąd w pewnych okresach np. benzyna czy olej napędowy jest nieco tańszy niż wynikałoby to z cen ropy naftowej.

Ile zapłacimy w kolejnych tygodniach? Nawet 5,30 zł/litr

Według danych Komisji Europejskiej z 14 maja przeciętna cena benzyny bezołowiowej 95 wynosiła w Polsce 5,06 zł/litr, a diesla 4,99 zł/litr. Biorąc pod uwagę sytuację na europejskim rynku paliw i zależności pomiędzy ceną hurtową oraz detaliczną, można oczekiwać, że popularna "95" pod koniec maja będzie średnio kosztować w przedziale 5,15-5,20 zł/litr. To również oznacza, że na niektórych stacjach zobaczymy poziomy zbliżone 5,30 zł/litr. Posiadacze diesla natomiast muszą przygotować się na ceny oscylujące przy granicy 5,10 zł/litr, czyli ok. 10 gr więcej niż obecnie.